

Hds, Koszmar

To jest koszmar

Polski kryminal
A w nim mała cęła
Siedzę sam na
Psychikę wyżera
Kolejny rozpędzony
Dziewczyna odeszła
To jak rzut monetą
Padnie orzeł czy reszka?
Włosy mi siwieją
A lata mijają
Wrogowie wciąż nie śpią
NA powrót czekają
Matka się wyrzekła
Ojciec też mnie nie zna
Zdany sam na siebie
W rozplataniu węzła
Nie ma wsparcia od ziomków
Nikt do mnie nie pisze
W głowie chore filmy
Jak pocięte klisze
Już na nic nie liczę
Ciagle tracę się
Rany się zwiększają
W plecy wbity sztylet
Za chwilę wybitka
Przyjdzie czas na spłatę
A kur* z państwówki
Przejęły mi chatę
Coraz gorsze myśli
Coraz więcej w głowie
Co się ze mną stanie
Chciałbym znać odpowiedź

To tylko koszmar
I całe szczęście
To tylko koszmar
Zwariować można
Kiedy los ci rozdał takie karty
Dobrze że to pierd* żarty
Oby to nie miało miejsca ziomuś, farty!
/2x